

## Metoda semiotyczna według Józefa Marii Bocheńskiego

Autor tekstu: **Agnieszka Ziółkowska**

**N**a samym początku należy podkreślić, że rozważania dotyczące problemów językowych następują zaraz po zaznajomieniu się przez nas z metodą fenomenologiczną. Dlaczego? Ponieważ analiza języka jest o wiele ważniejsza dla poznawania pośredniego, gdyż przedmiot nie jest dany, ruch myślenia jest bardziej skomplikowany, a posługiwanie się symbolami jest zdecydowanie bardziej konieczne. [1]

Trudne pytanie, które jest stawiane przez Bocheńskiego, brzmi: jak powinno się oddzielić dziedzinę semiotyczną od dziedziny dedukcyjnej?

Niektóre szkoły filozoficzne twierdzą, że logika i analiza języka to jedno i to samo. Jednak, gdy pominiemy zdanie poszczególnych szkół filozoficznych ustanowimy własne odróżnienie, które jest następujące:

- wszystko to, co dotyczy poprawności zdań będziemy omawiać razem z dedukcją;
- natomiast to, co dotyczy sensu wyrażen uwzględnimy w semiotyce.

Nurt myśli nad znakiem zapoczątkowali starożytni myśliciele tacy jak Platon, Arystoteles, epikurejczycy, stoicy, sofiści, sceptycy. Kontynuatorami tego nurtu zajęli się średniowieczni filozofowie na przykład Awicenna i Ockham oraz myśliciele nowożytni jak Lock, Hobbes, Leibniz, Condillac, Nicole, de Cordemoy, Arnauld. [2]

Jeśli chodzi o semiotykę dwudziestego wieku, to charakteryzują ją analizy językowe Husserla, Morrisa, Quine'a, Hilberta, Carnapa, Casirera, de Saussure'a, Wittgensteina. W XX wieku do ogromnego zainteresowania problemami semiotyki przyczynił się rozwój logiki formalnej i logiki matematycznej, na którą wpłynęły poglądy między innymi Husserla, Fregego, Russella i Quine'a. [3]

Na semiotykę składają się trzy rodzaje relacji:

- pierwsza to syntaktyka, która określa wzajemne stosunki między słowami. Słowo należy do pewnego języka to znaczy, że znajduje się ono w pewnych stosunkach z innymi słowami tego języka;

- druga jest semantyka, czyli relacja między słowem a przedmiotem do którego się ono odnosi;

- trzecia to pragmatyczny stosunek między słowem a jego użytkownikami.

Pragmatyka jest 'nadbudowana' na semantyce, natomiast semantyka na syntaktyce. [4]

Jan Maria Bocheński za najważniejszy składnik metody poznawczej uważa analizę języka:

1) znaki języka mówionego i pisanego służą ich użytkownikom do przekazywania pojęć i zdań;

2) nauka jest dziełem pewnej grupy ludzi, wspólnoty, jak również jest możliwa dzięki współpracującymi ze sobą badaczami, którzy rozumieją dany tekst;

3) jeśli za pomocą słów uda się naukowcowi przedstawić pojęcia, to jego praca zostaje znacznie ułatwiona;

4) język nie odbija w bezpośrednio bytu, ale obiektywne pojęcia; musimy pamiętać, że byt wypowiadamy tak jak go myślimy, a nie tak jak on istnieje;

5) język nie zawsze w sposób adekwatny odbija obiektywne pojęcia i zdania; dość często dzieje się tak, że jakiś dany znak reprezentuje różne struktury obiektywne, czyli wieloznaczność, lub na odwrót — wiele znaków odwzorowuje tę samą strukturę, czyli synonimiczność.

Za jedną z najważniejszych zdobyczy nowożytnej metodologii uważa się posługiwanie się językiem sformalizowanym. Polega on na pominięciu znaczenia używanych znaków i braniu pod uwagę jedynie ich formy graficznej, czyli operujemy językiem jedynie na poziomie syntaktycznym. Stosowanie formalizmu w jasny sposób odróżnia dwie zasadnicze kwestie: kwestię samego języka razem z jego czysto syntaktycznymi regułami, od kwestii przyporządkowania znaczenia znakom — czyli treściową interpretację tego języka. „Jedną z najważniejszych zdobyczy nowożytnej metodologii jest zrozumienie, że operowanie językiem na poziomie syntaktycznym może znacznie ułatwić pracę myślową. Tego rodzaju operowanie nazywa się formalizmem. Polega ono na tym, że pomija się jakiegokolwiek znaczenia używanych

znaków." [5]

Zatem interpretacja nie jest sprawą syntaksy lecz semantyki. Wtórnie nadaje się wyrażeniom interpretację. Interpretacja ejdetyczna należy do semantyki.

Abyśmy mogli skonstruować język sformalizowany musimy rozwikłać dwa ważne problemy, mianowicie:

- po pierwsze musimy przyjąć reguły, które absolutnie w każdym wypadku pozwolą nam jednoznacznie stwierdzić, które znaki danego języka są sensowne;
- po drugie, muszą być ustanowione reguły, które zdania są poprawne — jeśli oczywiście język ten zawiera jakieś zdania.

Znak może mieć dwojaki sens: może posiadać semantyczny odpowiednik, desygnat jest to wtedy sens ejdetyczny, albo wiadomo tylko jak można go używać i jest to wtedy sens operacyjny (nie wiemy wtedy, co dany znak znaczy, ale wiemy jak nim możemy operować). Relacja między tymi sensami polega na tym, że kiedy dany jest sens ejdetyczny, wtedy zawsze jest obecny sens operacyjny; odwrotnie nie ma takiej możliwości. Kiedy mamy na uwadze sens operacyjny na znakach to mówimy o rachunku. Znając wyłącznie sens operacyjny znaku, nie wiemy jak należy potraktować rzeczy, które mu odpowiadają. Do tego jest nam niezbędne poznanie sensu ejdetycznego. Według Bocheńskiego nie jest możliwe ograniczenie ludzkiej wiedzy wyłącznie do sensu ejdetycznego albo tylko do sensu operacyjnego: „Oba poglądy są jednak błędne. Jest oczywiste, że w pewnych wypadkach istnieje ejdetyczny sens znaków. Z drugiej strony wydaje się, że w matematyce, fizyce i tak dalej istnieją elementy, którym nie jesteśmy w stanie przypisać sensu ejdetycznego, chociaż wzięte w całości prowadzą one znowu do ejdetycznie dających się zinterpretować rezultatów.” [6] Formalizm zawsze ujmuje jakąś wiedzę, więc system formalistyczny spełnia tylko wtedy swoją rolę, jeśli jego rezultaty dadzą się zinterpretować ejdetycznie. Reguły operacji formalistycznych muszą być ejdetycznie sensowne, ponieważ mówią nam o tym, co należy robić. Wedle Bocheńskiego:

- stosowanie metody formalistycznej pozwala uniknąć mętności językowej,
- uniemożliwia konstruowanie dowodu za pomocą reguł i aksjomatów.

Autor „Współczesnych metod myślenia” powołuje się przy tym na Whiteheada i Russella, którzy twierdzili, że w nauce niezbędne jest posługiwanie się abstrakcyjnymi pojęciami, ponieważ w języku potocznym nie możemy znaleźć dla nich odpowiednich słów. Dzieje się tak, jest tak, gdyż syntaksa języka potocznego jest mało ścisła, a słowa tego języka są wieloznaczne.

Język składa się z leksykonu i gramatyki. Reguły danego języka określają, które wyrażenia są dla niego sensowne, a które z nich sensu nie mają. Wyrażenia sensowne języka mogą być podzielone na wyrażenia atomowe (czyli wyrażenia proste) i wrażenia molekularne (czyli wyrażenia złożone). Dla sensowności syntaktycznej wyrażeń molekularnych danego języka obowiązują dwie fundamentalne reguły:

- wyrażenia molekularne powinny być złożone tylko i wyłącznie z sensownych wyrażeń danego języka, a za tym w parze idzie także wyrażeń atomowych,
- składnia powinna odbywać się ściśle według reguł obowiązującego dla tego języka (kategorie syntaktyczne).

Pojęcie kategorii syntaktycznej odpowiada pojęciu części zdania, o którym mówi i traktuje gramatyka, z tą jednak różnicą, że gramatyka rozważa język żywy; z tego powodu prawa gramatyki nie są tak ostre jak w syntaksie logicznej rachunków. W języku naukowym powinno się dążyć do języka jak najbardziej precyzyjnego, w którym obowiązują ścisłe prawa. Z metodologicznego punktu widzenia to jest poznawalne za pomocą określonej metody. Przeżycia psychiczne, które towarzyszą poznaniu są bez znaczenia.

W funkcji obiektywnej znaku nie można pominąć rozróżnienia na znaczenie i oznaczenie. Oznaczenie odpowiada zakresowi obiektywnego pojęcia (ekstensjonalność), z kolei znaczenie odpowiada treści obiektywnego pojęcia (intensjonalność). Oznaczenie jest funkcją słabszą niż znaczenie. Ze znaczeniem jest zawsze dane oznaczenie, nigdy jednak odwrotnie. Przykładem może być słowo „trójkąt” daje nam oznaczenie tego słowa, ale mogą mu odpowiadać różne znaczenia: figura o sumie kątów 180 stopni, płaska figura z trzema bokami, i tak dalej. Według Bocheńskiego „Współczesna logika i przyrodoznawstwo wykazują uderzającą tendencję do ekstensjonalnego myślenia, to znaczy do używania nazw z uwzględnieniem tylko i wyłącznie ich oznaczania. Ta osobiwa i ponadto przez wielu filozofów i humanistów zwalczana tendencja staje się zrozumiała, gdy uwzględnimy, że oznaczeniem jest o wiele łatwiej się posługiwać niż znaczeniem.” [7]

Z tego oto względu ważna staje się teoria stopni semantycznych. Odróżnia ona język dotyczący rzeczy od języka dotyczącego samego języka. Język, który mówi o języku nazywa się metajęzykiem. Teoria stopni semantycznych powodowała ustanowienie innej reguły sensowności, według której każde wyrażenie, które mówi o sobie samym jest bezsensowne. Bocheński podaje nam przykład 'kłamcy': „To, co teraz mówię, jest fałszywe” [8]

W metodzie naukowej istotną rolę odgrywa odróżnienie sensu syntaktycznego od sensu semantycznego. Może tak się zdarzyć, że dane wyrażenie jest poprawnie utworzone według reguł poprawności syntaktycznej, jednak jest bezsensowne z punktu widzenia semantyki. Z tym problemem jest związana weryfikowalność zdań. Rozwój nowożytnego przyrodzownawstwa stał się możliwy dzięki wyeliminowaniu pewnych filozoficznych wyrażań, czyli takich, których obecność w zdaniach uniemożliwiała zweryfikowanie tych zdań za pomocą środków empirycznych. W czasie tego rozwoju do samej dziedziny nauk przyrodniczych zostały wprowadzone pewne wyrażenia (przykładem jest 'eter'), które w ten sam sposób jak, wspomniane wyżej przeze mnie, wyrażenia nieużyteczne. Abyśmy mogli wykazać semantyczną sensowność zdania musimy:

- pokazać metodę, dzięki której zdanie jest weryfikowalne,
- wyrażenie, które nie jest zdaniem jest sensowne semantycznie, jeśli można go używać jako części semantycznie sensownego. Muszę tu jednak podkreślić, że sens to nie jest to samo, co weryfikowalność.

Zdanie jest weryfikowalne, gdy można je albo zweryfikować, albo sfalsyfikować; znaczy to, że jeśli możliwe jest pokazanie, że dane zdanie jest prawdziwe lub fałszywe. W naukach przyrodniczych obowiązuje następująca reguła: tylko te zdania wolno nam traktować jako sensowne, które ostatecznie są weryfikowalne przez doświadczenie zmysłowe. [9]

Zasada weryfikowalności nie może być mocniej dookreślona przez zasadę intersubiektywności. Zgodnie z tą zasadą weryfikowanie musi być intersubiektywne, czyli dostępne badaczom. Bocheński wskazuje jednak, iż nie jest możliwa weryfikacja ściśle intersubiektywna. Nawet w fizyce nie jest możliwa obserwacja takiego samego fenomenu przez dwóch badaczy, ponieważ obserwują dane zjawisko po kolei, a w tym czasie zachodzi zmiana w zjawisku — staje się on inny, albo widzą go z dwóch różnych punktów obserwacyjnych, wtedy to spostrzegają różne aspekty danego zjawiska. Zdania o moich stanach psychicznych, czy o stanach kogoś innego nie mogą być intersubiektywnie weryfikowalne.

Metoda semiotyczna dowodzi, jak wiele zabiegów odnoszących się do języka musi poczynić naukowiec, żeby jego teoria stała się jasna i klarowna dla wszystkich innych badaczy. Język naukowy różni się znacznie od tego, którego używamy na co dzień; przez to na badaczach, którzy współtworzą naukę ciąży duża odpowiedzialność: są oni zobligowani do bardzo ścisłego stosowania zasad i reguł języka nauki.

\*

#### Literatura:

- J. M. Bocheński, „Współczesne metody myślenia”, Poznań 1993
- J. Pelc, „Wstęp do semiotyki”, Warszawa 1984
- W. U. O. Quine, „Logika matematyczna”, Warszawa 1974
- A. Podsiad, „Słownik terminów i pojęć filozoficznych”, Warszawa 1983

Zobacz także te strony:

[Fundament nauki: metodologia](#)

[Być racjonalistą - bez niedomówień](#)

[Komunikacja jako transmisja przekazu](#)

[Język nauki a język religii](#)

---

Przypisy:

[1] J. M. Bocheński, "Współczesne metody myślenia", Poznań 1993, str. 41.

[2] J. Pelc, "Wstęp do semiotyki", Warszawa 1984, str. 94-103.

[3] W. U. O. Quine, "Logika matematyczna", Warszawa 1974.

[4] J. M. Bocheński, "Współczesne metody myślenia.", Poznań 1993, str. 43.

[5] J. M. Bocheński, "Współczesne metody myślenia", Poznań 1993, str. 45-46.

- [6] J. M. Bocheński, "Współczesne metody myślenia", Poznań 1993, str. 49-50.  
[7] J. M. Bocheński, "Współczesne metody myślenia", Poznań 1993, str. 62.  
[8] J. M. Bocheński, "Współczesne metody myślenia", Poznań 1993, str.62.  
[9] J. M. Bocheński, "Współczesne metody myślenia", Poznań 1993, str.66.

**Agnieszka Ziółkowska**

Studiuje filozofię na Wydziale Nauk Społecznych na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 01-06-2005 Ostatnia zmiana: 02-06-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4164) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4164>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)